

BRYAN PETERSON

Fotografia portretowa bez tajemnic

Jak robić świetne portrety każdym aparatem



Wydanie drugie



Wszystkim tym, którzy – w mniejszym lub większym stopniu, świadomie lub nie – pomogli mi rozwijać sztukę i wielką miłość fotografowania ludzi.

Justinowi, Chloë i Sophie za uświadomienie mi, jacy piękni są ludzie!



WYDANIE DRUGIE

BRYAN PETERSON

Fotografia portretowa bez tajemnic

Jak robić świetne portrety każdym aparatem

Przekład:
WŁODZIMIERZ STANISŁAWSKI

G A L A K T Y K A

ROZDZIAŁ 1**Rozumienie ludzi 14**

ABC psychologii	16
Podejście do ludzi	21
Obserwowanie ludzi	30
Ludzie i ich środowisko	34
Ludzie i ich ubrania	40
Twarz jako obraz	45

ROZDZIAŁ 2**Praca z ludźmi 50**

Wybór właściwych ludzi	52
Przełamywanie nieśmiałości	55
Pozowane czy z ukrycia	59
Ludzie jako tematy zdjęć	69
Ludzie przy pracy	73
Ludzie podczas zabawy	77
Modele	80

ROZDZIAŁ 3**Światło 84**

Znaczenie światła	86
Światło przednie	88
Światło boczne	91
Światło tylne	94
Światło rozproszone	104
Światło przechodzące przez przeszkody	106
Trudne ekspozycje	109

Komponowanie wyrazistych portretów 118

Co to jest kompozycja?	120
Wypełnij kadr	123
Format pionowy	126
Reguła trójkąta	131
Punkt widzenia	133
Ludzie jako abstrakcja	139
Praca nad tematem	148
Kadr w kadrze	150
Skala	154
Tła	158
Czas naświetlania	163
Wybór właściwej przysłony	171
Wybór obiektywu	181
Światło sztuczne	184
Podwójna ekspozycja w aparacie	188

O autorze	190
------------------	------------

Indeks	191
---------------	------------

ROZDZIAŁ 3

Światło





Znaczenie światła

Znaczenia światła (i oświetlenia) nigdy nie można przecenić, dlatego chcę najpierw napisać o nim ogólnie, zanim przejdę do szczegółów fotografowania. Bez światła nikt niczego nie widziałby i byłby ślepy bez względu na chęci i cel.

Pierwsze światło poranka upewnia ludzi, że zaczął się nowy dzień. Znanе powiedzenie o świetleku na końcu tunelu mówi o końcu smutnego i trudnego okresu. Światło ma także bezpośredni wpływ na ludzkie emocje i może im narzucać pewien nastrój. Prawie każdy kiedyś odczuwał chandrę. Czasami może to mieć związek z porą roku; na przykład pospolity rodzaj stanów depresyjnych często pojawia się w zimowych miesiącach, kiedy światła jest najmniej w roku.

Czy będzie to oświetlenie ostre, oślepiające, łagodne, czy rozproszone, odgrywa ono najistotniejszą rolę w określaniu nastroju zdjęcia. Gdy złośliwą kobietę sfotografujemy w rozproszonym świetle, złagodzimy jej wygląd. A fotografując potulnego, młodego mężczyznę w ostrym świetle, pokażemy go jako zimnego i powściągliwego. Obie te osoby po zobaczeniu swoich zdjęć, powiedzą oczywiście: „To nie ja!”. Jakość oświetlenia może więc diametralnie zmieniać odbiór i charakter fotografowanego tematu.

Kolejnym ważnym aspektem jest kierunek światła; czy oświetla ono obiekt prosto z przodu, z boku, z tyłu, z góry, czy z dołu. Aby to zrozumieć, wystarczy wyobrazić sobie, jak okropnie, a nawet przerażająco ludzie wyglądają z cieniem pod brodą i świecącą twarzą. To efekt kąta padania światła.

Biorąc pod uwagę kierunek oświetlenia wyróżniamy w fotografii trzy rodzaje światła: *p r z e d n i e* – które pada na obiekt prosto z przodu; *b o c z n e* – padające na obiekt z boku i *t y l n e* – oświetlające obiekt od tyłu. Można również wyróżnić światło *p r z e c h o d z ą c e p r z e z p r z e s z k o d y*, takie jak liście – będące modyfikacją światła przedniego oraz światło *r o z p r o s z o n e*, jedyne niekierunkowe światło, równomiernie rozłożone w tonach całej sceny. Z ostatnim rodzajem światła mamy do czynienia w pochmurny dzień lub wtedy, gdy używamy softboxu. Wszystkie wymienione rodzaje światła wybierają różne barwy i tony w zależności od pory dnia i oddziałują na odbiór fotografowanych przedmiotów.



Moje drogi skrzyżowały się z tym dostawcą towarów więcej niż raz, gdy załadowanym do pełna ręcznym wózkiem przewoził przyprawy z miejsca na miejsce na targu w Dubaju. W końcu zdecydowałem się go zapytać, czy mógłbym zrobić mu zdjęcie, a on bez wahania entuzjastycznie się zgodził. Jednocześnie zdałem sobie sprawę, że była to najgorsza z możliwych pora dnia, zwłaszcza w Dubaju, gdzie słońce w południe jest tak ostre, iż nawet myśl o robieniu portretów na zewnątrz powinna być karana. Oczywiście mówię ironicznie, ale poważnie rzecz biorąc – nikt nie będzie dobrze wyglądał w południowym słońcu Dubaju. A tu był bardzo chętny model, którego od kilku tygodni chciałem sfotografować!

Wtedy zauważyłem wąską alejkę z jasnym, pomarańczowym brezentem podświetlonym tylnym światłem i trochę światła sączącego się przez podobny do obrazu podwieszony dach. Poczułem, że mógłbym zrobić dobry portret. Przenosiłem się z jednego miejsca na drugie i ustawiałem modela lekko w lewo, do góry, trochę w dół, teraz w prawo – wszystko po to, by mieć trochę dobrego światła na jego twarzy – a w końcu zacząłem naciskać spust migawki. Choć minęły dwie do trzech minut, wydawało się, że sesja nie ma końca. Wziąwszy głęboki oddech, podziękowałem modelowi i zapewniłem go, że dostanie kopię zdjęcia, co nastąpiło dwa dni później. Biorąc wszystko pod uwagę, byłem całkiem zadowolony. Pomyślałem, że gdy wrócę do Dubaju, będę chciał sfotografować go ponownie, jeśli tylko mi na to pozwoli.

Pomarańczowy oczywiście nie jest jego naturalnym kolorem włosów – mężczyzna pochodzi z Pakistanu, gdzie farbowanie włosów (a nawet brody) na kolor pomarańczowy jest powszechną praktyką, przy wykorzystaniu tego samego barwnika, którego kobiety używają do malowania dłoni i ramion henną.

Nikon D810, Nikkor 24-120 mm, ogniskowa 120, f/8, 1/400 s, ISO 100, balans bieli: światło dzienne

Światło przednie

Co to jest światło przednie? Jest to światło, którego źródło znajduje się za fotografem, a oświetla obiekt prosto z przodu. Ponieważ światło przednie zazwyczaj równomiernie oświetla temat, wielu doświadczonych fotografów uważa, że to najłatwiejsze światło do robienia zdjęć. Termin *najłatwiejsze* odnosi się tu do światłomierza aparatu, który musi poradzić sobie z pomiarem światła, by prawidłowo określić ekspozycję. Skoro obiekt jest jednolicie oświetlony, bez nadmiernie jasnych i nadmiernie ciemnych obszarów, pomiar światła jest względnie łatwy, końcowe zdjęcie będzie zaś przedstawiało zrównoważoną ekspozycję.

Dzisiejsze aparaty fotograficzne z wyrafinowanymi systemami automatyki i wbudowanymi światłomierzami pozwalają – bardziej niż kiedykolwiek przedtem – uzyskiwać niezawodne ekspozycje. To oczywiście nie oznacza, że przednie światło zawsze będzie sprzyjać uwiecznianym obiektom, fotografowie muszą wykorzystywać barwę i intensywność światła, aby określić charakter oraz osobowość modelu.

Kiedy doświadczeni fotografowie mówią entuzjastycznie o świetle przednim, najczęściej chodzi im o jego barwę. Najbardziej ulubionymi warunkami do fotografowania są złote tonacje światła wczesnego poranka, które trwają przez godzinę po wschodzie słońca i pomarańczowe/złote tony widoczne przez mniej więcej półtorej godziny przed zachodem słońca. Barwy te dodają ciepła, namiętności, intensywności, a nawet uczucia danej scenie w zależności od wieku, płci i ubioru modelu.



Reguła słoneczna f/16

Nadszedł czas, aby wprowadzić cię (a może przypomnieć) w tajniki ważnej reguły słonecznej f/16. Ma ona znaczenie w określaniu prawidłowej ekspozycji i jest tak stara, jak sama fotografia; była stosowana przed pojawieniem się wbudowanego w aparacie światłomierza. Nadal jej używam, mimo że mam zaawansowany aparat z trzema trybami pomiaru światła.

f/32	1/25 s	ISO 100
f/29	1/30 s	ISO 100
f/25	1/40 s	ISO 100
f/22	1/50 s	ISO 100
f/20	1/60 s	ISO 100
f/18	1/80 s	ISO 100
f/16	1/100 s	ISO 100
f/14	1/125 s	ISO 100
f/13	1/160 s	ISO 100
f/11	1/200 s	ISO 100
f/10	1/250 s	ISO 100
f/9	1/320 s	ISO 100
f/8	1/400 s	ISO 100
f/7.1	1/500 s	ISO 100
f/6.3	1/640 s	ISO 100
f/5.6	1/800 s	ISO 100
f/5	1/1000 s	ISO 100
f/4.5	1/1250 s	ISO 100
f/4	1/1600 s	ISO 100
f/3.5	1/2000 s	ISO 100
f/3.2	1/2500 s	ISO 100
f/2.8	1/3200 s	ISO 100

Reguła ta oznacza, że jeśli obiekt jest oświetlony pełnym słońcem z przodu lub z boku (czyli słońce nie jest zasłonięte jakąkolwiek częścią chmury ani obiektu), w celu prawidłowej ekspozycji każdej części fotografowanego obiektu i/lub sceny należy wybrać przysłonę f/16 i tę samą wartość czasu naświetlania jak wybrane ISO. Mając na przykład f/16 i ISO 100, należy fotografować z czasem naświetlania 1/100 s, a przy ISO 200 czas naświetlania wyniesie 1/200 s, i tak dalej.

Być może zapytasz: „Ale co się stanie, jeśli nie chcę fotografować z przysłoną f/16, czyli nie chcę mieć tak dużej głębi ostrości?”. Nie ma problemu! Możesz fotografować przy każdej przysłonie i/lub czasie naświetlania pod warunkiem, że ilościowo kombinacja przysłony i czasu naświetlania będzie ta sama jak w oryginalnej regule (f/16, 1/100 s, ISO 100). Powiedzmy, że używasz ISO 100 i chcesz ograniczoną głębię ostrości, więc wybierasz f/5.6. W ten sposób otworzyłeś obiektyw o 3 stopnie: od f/16 do f/11 (1 stopień), f/11 do f/8 (2 stopnie) i f/8 do f/5.6 (3 stopnie).

Tak więc teraz należy zredukować czas naświetlania o 3 stopnie: od 1/100 s do 1/200 s, 1/200 s do 1/400 s i ostatecznie 1/400 s do 1/800 s, uzyskując ustawienie końcowe f/5.6, 1/800 s, ISO 100. Dla ułatwienia stworzyłem tabelę reguły słonecznej f/16 w oparciu o ISO 100.

Regułę słoneczną f/16 można stosować w pełni już jakieś 90 minut po wschodzie, następnie przez cały dzień aż do 90 minut przed zachodem słońca. Może być skuteczną metodą ustawiania ekspozycji dla wszelkich obiektów oświetlonych z przodu lub z boku, metodą, która wymaga niewielkiej – jeśli w ogóle – korekty w obróbce komputerowej niezależnie od koloru skóry osoby fotografowanej i jej ubrania.



Moją uwagę zwróciła jego pomarańczowa broda i zniszczona życiem twarz, ale gdy wczesnym porankiem słońce oświetliło ją z przodu na czarnym tle stworzonym przez pokryty obrazem tuk-tuk, postanowiłem nie pozwolić temu mężczyźnie odejść. Jak się spodziewałem, na początku nie był chętny do pozowania, ale po pięciu minutach rozmowy zgodził się, choć tylko na czas wypalenia papierosa.

Nikon D500, Nikkor 18-300 mm, ogniskowa 300 mm, f/10, 1/640 s, ISO 400, balans bieli: światło dzienne



Światło boczne

Ten rodzaj światła dociera do obiektu z boku, oświetlając jedynie jego połowę, a zostawiając drugą część w ciemności. Kombinacja światła i cienia tworzy kontrast, nadając temu rodzajowi oświetlenia siłę. Rzeczywiście oświetlenie boczne jest najbardziej wyrazistym typem światła. Ludzie przedstawieni w ten sposób mogą sugerować podstęp, niebezpieczeństwo, prywatność, intymność i intrygę. Współdziałanie światła oraz cienia ujawnia i określa formę, ponieważ jedna strona twarzy lub ciała modelu jest oświetlona, a druga pozostaje w cieniu.

Kiedy doświadczeni fotografowie chcą na przykład oddać strukturę spracowanych rąk lub pomarszczonych twarzy, oświetlają ludzi z boku. Wiedzą także, że gdy fotografują na zewnątrz, oświetlenie boczne jest najbardziej wyraziste i najefektowniejsze podczas wczesnych godzin rannych i późnych popołudniowych.

Światło boczne daje wiele możliwości fotograficznych. Można świadomie przeświecić światła obrazu, pokazując w ten sposób delikatne szczegóły w cieniach. Można także nie- doświetlić jasne partie zdjęcia, pozostawiając cienie w głębokiej czerni. W jeszcze innym przypadku możemy znaleźć połączenie obu możliwości. Trzeba będzie wtedy skorzystać z bracketingu – metody, której nie popieram już tak bardzo, ponieważ prawie wszyscy przeszli na fotografię cyfrową. Jeśli ktoś fotografuje na filmie, robi najpierw zdjęcie według wskazań światłomierza, a następnie dwie kolejne ekspozycje tego samego tematu w następujących ustawieniach: jedna pełna wartość przysłony powyżej ekspozycji i jedna poniżej. Ale jeśli fotografujemy cyfrowo i w formacie RAW, drobne poprawki ekspozycji możemy nanieść w obróbce komputerowej.



Wbiegłem podekscytowany do wspólnej przestrzeni schroniska, w której znalazłem Sitę, młodą pracownicę, i powiedziałem, że bardzo chcę ją sfotografować: „Właśnie w tej chwili jest niewiarygodne, ciepłe, padające pod małym kątem światło późnego popołudnia, a wąski promień tego światła wpada do biura i nie zabawi tam długo, dlatego chciałbym wykraść cię na nie dłużej niż trzydzieści sekund i będziesz musiała jedynie trochę pokłęczeć lub przykucnąć, aby twoja twarz była oświetlona przez ten wąski promień światła!”. Po tej wypowiedzi wziąłem głęboki oddech, a po pięciu sekundach Sita powiedziała: „Oczywiście”. I zrobiłem naprawdę miły portret.

Jak widać na zdjęciach, ten wąski promień światła padający na ścianę byłby zmarnowanym wspaniałym światłem, gdybym nie znalazł kogoś lub czegoś, co mógłbym postawić na jego drodze. Jeśli więc kiedyś znajdziesz podobny wąski promień światła, rzuć wszystko, chwyć aparat oraz chętnego modela, i uwieczniaj ten wyjątkowy moment, w którym światło boczne oświetla pod małym kątem twarz pozującego.

Nikon D500, Nikkor 18–300 mm, f/7.1, 1/640 s, ISO 100, balans bieli: światło dzienne



Boy in Mid-Flight, Jodhpur, India (Chłopiec w powietrzu, Dźodhpur, Indie) jest znany zdjęciem zrobionym przez sławnego fotografa Steve'a McCurry'ego w 2007 roku. Pokazuje młodego chłopca odwróconego tyłem do obiektywu, uchwyconego przez fotografa w czasie biegu wąską uliczką Niebieskiego Miasta w momencie, gdy – będąc w pół kroku i nie dotykając stopami podłoża – znajduje się przy kultowej niebieskiej ścianie z czerwonymi śladami odcisniętych dłoni.

Kiedy osiem lat później odwiedziłem Dźodhpur, miał miejsce dziwny zbieg wydarzeń. Tuż przed świtem zapuściłem się do starego miasta i w ciągu godziny znalazłem się w tej samej wąskiej uliczce z (jak się okazało) świeżymi śladami rąk na tej samej ścianie. Miałem szczęście – kobieta w czerwonym stroju przechodziła w tym miejscu właśnie wtedy, gdy wąski promień porannego słońca oświetlił niebieską ścianę z czerwonymi śladami dłoni. Zdjęcie było przypadkowe, ale wyobraż sobie moje zdziwienie, gdy tuż po tym kobieta zatrzymała się i zapytała, czy znam fotografa Steve'a McCurry'ego! Przyznałem, że znam, ale nigdy go nie spotkałem. „Dlaczego pytasz?” – zagadnąłem. Okazało się, że zdjęcie chłopca w powietrzu przedstawia jej syna!

Nikon D810, Nikkor 24-120 mm, f/16, 1/400 s, ISO 400, balans bieli: światło dzienne





Tak jak ćmy lecą do płomienia, tak fotografowie są uzależnieni od światła. Późnym popołudniem chodziłem ulicami poza centrum Dźodhpuru w Indiach i szybko zdecydowałem, że chcę, potrzebuję, a wręcz muszę stworzyć kompozycję z tym wspaiałym „cętkowanym” światłem i moją modelką, Natt. Niestety ten świetlny show odbywał się na tle osłoniętej ściany na małym podwórku, około trzech i pół metra za zamkniętą furtką ogrodzonej prywatnej rezydencji.

Ustawiczne naciskanie na dzwonek przy furtce niewiele dawało, ale po – jak się wydawało – upływie całych godzin (w rzeczywistości po dwóch lub trzech minutach) z głębi posiadłości wyszedł młody mężczyzna. Szybko wyjaśniłem, że na ścianie wewnątrz posesji jest wspaniałe światło, na co gospodarz ochoczo otworzył nam wejście. Oto właśnie kolejny przykład, że szczerze intencje zawsze popłacają!

Stworzenie „prawidłowej” ekspozycji Natt było łatwiejsze, niż mogłoby się wydawać. Zauważyłem, że wielu uczestników moich warsztatów korzysta z bracketingu przy fotografowaniu z tym światłem, jednak dzisiejsze aparaty cyfrowe pozwalają osiągnąć tak dużą rozpiętość tonalną obrazu, że można korzystać z reguły słonecznej $f/16$ i manualnej ekspozycji, prześwietlając o jeden stopień przysłony. Mając na przykład ISO 400 i przysłonę $f/16$, ustawiłem czas naświetlania $1/200$ s zamiast $1/400$ s. W ten sposób mogłem zarejestrować detale zarówno w światłach, jak i w cieniach.

Nikon D500, Nikkor 18–300 mm, ogniskowa 115 mm, $f/16$, $1/200$ s, ISO 400, balans bieli: światło dzienne

Światło przechodzące przez przeszkody

Ci, którzy lubią fotografować ludzi, wiedzą, że istnieją trzy typy oświetlenia: światło przednie, boczne i tylne. Wielu jednak nie korzysta ze światła przechodzącego przez przeszkody, głównie dlatego, że nie wiedzą, gdzie je znaleźć.

Jedno z najlepszych miejsc występowania takiego oświetlenia znajduje się pod drzewami, między 10.00 rano a 15.00. Gdy słońce przechodzi przez liście, światło się rozprasza oraz zmiękcza, i jak widać na zdjęciu uczennicy na sąsiedniej stronie, może stworzyć na twarzy modela efekt światła punktowego.

Pomiar ekspozycji tego rodzaju światła jest łatwy, jeśli skorzystasz z pomiaru punktowego, kierując środek wizjera na punkt światła przechodzącego przez przeszkody i następnie korygując ekspozycję o wartość $+1/8$. Pozwoli to zachować efekt tego oświetlenia, jak również pokaże szczegóły w miejscach nieoświetlonych. Pamiętaj, by po zakończeniu fotografowania zmienić ustawienie światłomierza z punktowego na matrycowy (Evaluative dla canonów lub Matrix dla nikonów).

Fotografowanie przy świetle przechodzącym przez przeszkody będzie jeszcze jedną wartościową możliwością w twoim arsenale oświetleniowych możliwości portretowych. Kiedy rozważamy różne rodzaje oświetlenia i jego wpływ na odbiór zdjęcia, prawdopodobnie światło przechodzące przez przeszkody tworzy najmocniejszy efekt.



Usłyszałem głośny szum podekscytowanych dziecięcych głosów, które można by skojarzyć z nerwowym oczekiwaniem na superbohatera lub księżniczkę z filmów Disneya. Poszedłem w kierunku tego hałasu i znalazłem się w okolicy klasztoru. Gdy wyszedłem zza zakrętu wąskiej ścieżki, zobaczyłem setki dzieci (niektóre w szkolnych mundurkach) gromadzące się na zewnątrz dużej szkoły podstawowej położonej nieopodal klasztoru. Znalazłem mojego kierowcę/tłumacza i wkrótce uzyskałem pozwolenie na wejście na teren szkoły. Właśnie tam podszedłem do grupki pięcio- i sześciolletnich dziewczynek ubranych w piękne sukienki i z makijażem na twarzach. Ten makijaż trochę mnie zdezorientował, ale upewniłem się, że zgromadzenie dzieci nie ma nic wspólnego z konkursem piękności, a ma związek ze świętowaniem wygranej w mistrzostwach miasta w piłkę nożną przez szkolną drużynę sześciolatków (oczywiście w odpowiedniej klasie wiekowej). Zrobiłem dziewczynom sporo zdjęć w świetle przechodzącym przez przeszkody. Dwie z tych fotografii przedstawiam na sąsiedniej stronie.

Nikon D500, Nikkor 18-300 mm, ogniskowa 300 mm, f/7.1, 1/400 s, ISO 100, balans bieli: światło dzienne





Nie jest tajemnicą, że uwielbiam kolor, nic więc dziwnego, że cały rok snuję plany dotyczące India's Holi Festival, albo – jak go nazywam – Indyjskiego Festiwalu Kolorów na Sterydach. Mimo że trwa tylko dwa dni, barwy są widoczne jeszcze przez trzy do czterech dni dzięki rozsypywanym drugiego dnia kolorowym proszkom, które przywierają do ścian, drzwi i okien. Jeżeli będziesz miał wyjątkowe szczęście, znajdziesz barwy odpowiadające kolorom strojów noszonych przez indyjskie kobiety, a jeśli twoje szczęście sięgnie zenitu, ściana wybrana do fotografowania znajdzie się pod parasolem dużego drzewa blokującego większość światła słonecznego i da efekt oświetlenia przechodzącego przez przeszkody! Szybko! Bierz modela i fotografuj!

Nikon D810, Nikkor 24-120 mm, ogniskowa 120 mm, f/11, 1/160 s, ISO 400, balans bieli: światło dzienne

Trudne ekspozycje

Czy dziś – mając do dyspozycji doskonałe aparaty fotograficzne z niezwykle szeroką rozpiętością tonalną – istnieją sytuacje, w których zaawansowane systemy pomiaru ekspozycji mogą sobie nie poradzić? Tak, i myślę tu o dwóch przykładach wymagających interwencji fotografa w automatykę ekspozycji. W obu przypadkach problemy polegają na tym, że obiekt jest wyjątkowo jasny lub wyjątkowo ciemny, na przykład panna młoda w białej sukni ślubnej, pan młody ubrany na czarno, ludzie o bardzo jasnej lub bardzo ciemnej skórze.

Jedno z najczęstszych pytań, jakie słyszę, brzmi: „Jak naświetlać ludzi o bardzo ciemnej skórze?”. Odpowiedzi może być wiele, łącznie z zastosowaniem reguły słonecznej $f/16$, gdy biały lub czarny obiekt jest oświetlony przednim lub bocznym światłem. Ale istnieje jedna metoda, która działa we wszystkich okolicznościach niezależnie od tego, czy masz do czynienia z jasną skórą, czy ciemną, czy fotografujesz w pełnym cieniu, świetle przechodzącym przez przeszkody, pełnym słońcu, czy przy zachmurzonym niebie. Zawsze można uzyskać prawidłową ekspozycję, biorąc pomiar światła z dłoni, którą będziesz trzymał w tych samych warunkach oświetleniowych, jakie ma fotografowany obiekt, i jeśli nastawisz ekspozycję z korekcją +1, czyli prześwietlając o jeden stopień. Tak naprawdę właśnie wykorzystałeś pomiar światła z szarej karty, bo dłoń daje odczyt +1 w stosunku do niej. To tak, jakbyś miał szarą kartę do ciągłej dyspozycji.

Czym jest szara karta? Gdybyś tego nie wiedział: działanie każdego światłomierza aparatu fotograficznego opiera się na prostej zasadzie, że świat jest neutralnie szary i że wszystkie obiekty, czy to w cieniu, oświetlone światłem przechodzącym przez przeszkody, czy w pełnym słońcu odbijają 18 procent światła padającego na nie. Dla tych 18 procent odbitego światła światłomierz określa ekspozycję. Ale niektóre tematy, takie jak śnieg, czarny pies lub czarnoskóry człowiek nie odbijają 18 procent światła. Śnieg odbija przeciętnie 36 procent światła, a czarne obiekty tylko około 9 procent, zatem gdy światłomierz spotyka się z taką sytuacją, zaczyna „grymasić” i szybko sugeruje, żeby traktować biały śnieg jako szary, co na zdjęciu da w rezultacie szary, niedoświetlony śnieg. Podobnie jest z ciemnymi obiektami – natychmiast potraktuje je jako szare i celowo prześwietli, by na zdjęciu wyszły jako szare. Gdyby śnieg i czarne psy umiały mówić, powiedziałyby do światłomierza: „Mimo że wartości światła odbitego w naszych przypadkach są większe lub mniejsze od 18 procent, dla których jesteś skalibrowany, prosimy nie traktuj nas odmiennie!”.

Oczywiście nie chcesz zarejestrować niedoświetlonej panny młodej, jakby nosiła szarą suknię ślubną, ani ciemnoskórej osoby wyglądającej, jakby miała prześwietloną szarą skórę. A więc jedno pewne rozwiązanie: zawsze bierz pomiar światła z dłoni z korekcją +1.



Oto prosty sposób na wykorzystanie dłoni do pomiaru światła:

1. Mając aparat w trybie manualnej ekspozycji, wybierz przysłonę, którą uważasz za najlepszą do osiągnięcia pożądanego głębi ostrości – na przykład $f/22$ lub $f/16$ dla zdjęć opowiadających, $f/4$ lub $f/5.6$, aby oddać tło w nieostrości, $f/8$ lub $f/11$, gdy głębokość ostrości nie ma znaczenia, np. kiedy ktoś siedzi na ławce na tle bliskiej ściany (więcej na ten temat przeczytasz na str. 171 w części *Wybór właściwej przysłony*).
2. Otwórz dłoń, upewniając się, że to samo światło pada na nią i na obiekt. Dobieraj czas naświetlania do momentu, gdy światłomierz wskaże prześwietlenie $+1$.
3. Teraz zrób zdjęcie i bądź dumny z tego, jakim mistrzem ekspozycji się stałeś! To naprawdę takie proste.

Inną metodą jest prześwietlanie białych obiektów o $+1\frac{1}{3}$ i niedoświetlanie czarnych obiektów o $-1\frac{1}{3}$. Ponieważ nie chcemy tutaj pełnego stopnia ekspozycji, dodałem tylko jedną trzecią.



Ustawienia koloru w twoim aparacie są opracowane na podstawie przestrzeni kolorystycznej RGB – czerwony, zielony, niebieski – podobnie jak kolory na stronach WWW. Zdjęcie na sąsiedniej stronie jest także wykonane w przestrzeni RGB, z pomocą współautorki mojej książki *Kolor bez tajemnic*, Susany Heide Schellenberg. Susana ma na sobie czerwoną sukienkę i stoi blisko zielonej rośliny, która znajduje się obok niebieskich schodów, a wszystko otoczone jest białą architekturą greckiej wyspy Santoryn. Brzmi cokolwiek ironicznie, ale jest dobrym przykładem dużej ilości bieli tworzącej trudną sytuację do ekspozycji. Pomimo zachmurzonego nieba zdecydowałem się wziąć pomiar światła z dłoni, pamiętając o korekcji ekspozycji $+1$, i strzeliłem kilka fotek Susany, jak patrząc na mnie, wchodzi po schodach.

Nikon D500, Nikkor 18–300 mm, ogniskowa 23 mm, $f/16$, $1/160$ s, ISO 640, balans bieli: światło dzienne

Nowe wydanie książki *Fotografia portretowa bez tajemnic* to świetne źródło inspiracji i pomysłów rozbudzających fotograficzną wyobraźnię, jak również wskazówek technicznych ułatwiających opanowanie najistotniejszych umiejętności. Jeśli chciałbyś poszerzyć swoją wiedzę na temat światła, ustawień aparatu, doboru obiektywu, korzystania z możliwości, jakie daje otoczenie, oraz skutecznej współpracy z fotografowaną osobą, książka Bryana Petersona nie tylko ci pomoże, ale dodatkowo tchnie wiarę we własne możliwości i napęlni entuzjazmem.

W zaktualizowanym wydaniu znajdziesz nowe fotografie oraz barwne opowieści o kulisach ich wykonania. Poza standardowymi tematami poruszonymi ze swadą i poczuciem humoru otrzymasz również praktyczne porady dotyczące wykonywania zdjęć komórką (w tym sugestie, jak tworzyć ciekawe selfie), fotografowania w nowych miejscach i roli, jaką w fotografii portretowej odgrywa obróbka zdjęć.



W *Fotografii portretowej bez tajemnic* wykraczam daleko poza proste portrety: omawiam fotografię uliczną, zdjęcia pozowane i z ukrycia, przedstawiam porady dotyczące robienia selfie, wykorzystania sztucznego światła i obszerną sekcję poświęconą sztuce kompozycji oraz znaczeniu elementów kompozycji w ogólnym odbiorze zdjęcia.

Jestem przekonany, że fotografowanie ludzi stanowi największe wyzwanie i jednocześnie najbardziej satysfakcjonującą dziedzinę sztuki fotograficznej.

Bryan Peterson

Człowiek to wyjątkowo wdzięczny, ale też trudny temat fotograficzny. Aby zachwycić się portretem, musimy uwierzyć jego twórcy. W portrecie nie chodzi bowiem o to, by był doskonały technicznie – dużo ważniejsze jest to, by był autentyczny. Autor tej książki zdaje się dobrze to rozumieć, wyjątkowo dużo uwagi poświęca bowiem właśnie umiejętności budowania więzi i porozumienia z bohaterem fotografii. To wiedza, której nie znajdziemy w internetowych tutorialach i której nie zastąpi najdroższy nawet sprzęt.

Maciej Zieliński
Digital Camera Polska

Patronat medialny

**Digital
Camera**
POLSKA

ISBN: 978-83-7579-793-0



www.galaktyka.com.pl

Cena: 44,90 zł (w tym 5% VAT)